

Marcin Lutomiński

O FUNKCJONOWANIU LITERATURY EMIGRACYJNEJ WŚRÓD DZISIEJSZYCH CZYTELNIKÓW

Warto poświęcić nieco miejsca refleksji nad funkcjonowaniem literatury emigracyjnej w Polsce początku XXI wieku.

Na wstępie pragnę przypomnieć, że cenzura w PRL-u, mówiąc najogólniej, nie sprzeciwiała się rozpowszechnianiu twórczości XIX-wiecznych romantyków tworzących na obczyźnie. Inaczej rzecz się miała z literaturą wychodźstwa polskiego po roku 1939. Z jednej strony sam Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie podjął dwie uchwały w sprawie niepublikowania w kraju (1947, 1956), a następnie anulował je (1957), uzależniając decyzję o wydawaniu lub niewydawaniu swoich dzieł od sumienia pisarza. A z drugiej strony pereelowska cenzura dopuszczała jedynie takie emigracyjne utwory, które w sposób oczywisty lub dzięki zabiegom redakcyjnym (wybory tekstów) pozbawione były tematów, opinii i ocen niewygodnych dla władz komunistycznych. Bolesław Klimaszewski podaje, że do 1990 roku w państwowych oficynach ukazało się 486 tytułów. Natomiast w „drugim obiegu”, tylko w ciągu 12 lat (od 1978), aż 472 tytuły. Od czasu likwidacji Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (1990) do 1998 roku ogłoszono (łącznie z wznowieniami) około 520 tytułów¹. Rok 1990 jest uznawany za najlepszy pod względem liczby tekstów oraz najciekawszy (wielość prezentowanych gatunków); upraszczając nieco, można powiedzieć, że wówczas drukowano wszystko o wszystkich. Jednak już od początku lat dziewięćdziesiątych daje się zauważyć wyraźna tendencja spadkowa; ze względów komercyjnych wydawane są dzieła tylko sprawdzonych autorów...

Głównym celem niniejszych rozważań nie jest dowodzenie małej popularności literatury emigracyjnej (zwłaszcza XX-wiecznej) wśród dzisiejszych czytelników, lecz zwrócenie uwagi na wiedzę na temat tej literatury, jej odbiór, przede wszystkim jej

¹ Zob. B. Klimaszewski, *Literatura emigracyjna w Polsce po przekroczeniu „czarnej dziury”* [w:] *Powroty w zapomnienie. Dekada literatury emigracyjnej 1989–1999*, B. Klimaszewski i W. Ligęza (red.), Kraków 2001, s. 26–39.

funkcjonowanie. Podstawą mojej wypowiedzi jest ankieta (*Literatura emigracji polskiej*), którą przeprowadziłem wśród studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w styczniu 2005 roku. Badań dokonałem na pięćdziesięciu losowo wybranych słuchaczach studiów magisterskich stacjonarnych kierunku filologia polska (po dziesięć osób z każdego roku). Ankieta zawierała pytania związane z historią literatury emigracyjnej (polskojęzycznej, XIX- i XX-wiecznej).

Zdecydowana większość ankietowanych spośród swoich zainteresowań literackich podaje literaturę współczesną oraz literaturę XIX wieku. Jednak na konkretną twórczość emigracyjną wskazuje zaledwie 14% badanych; najpopularniejszym autorem jest tu Witold Gombrowicz. Mimo to niemal wszyscy studenci rozumieją termin „emigracja”, wskazując najczęściej na polityczne, historyczne i społeczne przyczyny opuszczenia kraju ojczystego. Zarazem nikt nie podał drugiego znaczenia terminu „emigracja”, jakim jest ogół emigrantów zamieszkujących dany kraj lub kraje. Wreszcie tylko co dziesiąty student wie, co to „emigracja wewnętrzna”, czyli „wycofanie się z życia publicznego na znak protestu przeciw polityce władz”².

Na pytanie: „Czy w szkole średniej zetknąłeś/zetknęłaś się z literaturą emigracji polskiej XIX wieku?” prawie wszyscy odpowiadają, że tak. Natomiast co piąty ankietowany twierdzi, że w szkole średniej nie zetknął się lub nie wie, czy zetknął z literaturą emigracji polskiej XX wieku. Konsekwencją tego jest m.in. fakt, że wszyscy studenci swoją znajomość takich pojęć, jak „Wielka Emigracja” czy „mesjanizm” określają jako dobrą lub bardzo dobrą. Tymczasem 20% ankietowanych w ogóle nie rozumie pojęcia „Druga Emigracja Niepodległościowa”, a 40% rozumie je słabo. Na marginesie dodam, że terminów jest jedną z propozycji nazwy dla uchodźstwa polskiego po roku 1939. „Druga Emigracja” albo „Druga Emigracja Niepodległościowa” to terminy niewątpliwie nobilitujące ze względu na sugestię bezpośredniego następstwa po Wielkiej Emigracji XIX wieku³. A wracając do wyników ankiety, to co trzecia osoba uważa, że rozumie słabo lub nie rozumie pojęć: „Rząd RP na Uchodźstwie” i „konferencja w Jałcie”. Niemal wszyscy dobrze lub bardzo dobrze rozumieją pojęcia „stan wojenny” i „socrealizm”.

Godny zauważenia jest fakt, że przy poleceniu: wskaż znanych Ci twórców (wśród wymienionych), wszyscy ankietowani wybierają wciąż te same nazwiska – Witold Gombrowicz, Gustaw Herling-Grudziński, Zygmunt Krasiński, Jan Lechoń, Adam Mickiewicz, Czesław Miłosz, Sławomir Mrożek, Juliusz Słowacki, Kazimierz Wierzyński. Za to na Józefa Wittlina wskazuje już 68% badanych, Jerzego Stempowskiego – 38%, Józefa Czapskiego – 36%, Józefa Mackiewicza – 26%, Stanisława Balińskiego – 24%, Adama Czerniawskiego – 22%, Zofię Romanowiczową – 20%, Bolesława Taborskiego – 14%, Andrzeja Bobkowskiego – 12%. Podobnie przedstawia się znajomość (wybranych) dzieł emigracyjnych. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że prawie każdy student zna *Beniowskiego*, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, *Nie-Boską komedię*,

² *Mały słownik języka polskiego*, E. Sobol (red.), Warszawa 2000, s. 186.

³ Zob. J. Kryszak, *Literatura złej chwili dziejowej*, Warszawa 1995, s. 6.

Inny świat, *Kwiaty polskie*, *Tango*, *Trans-Atlantyk* i *Zniewolony umysł*. Jednak *Szkice piórkem* czytała już co trzecia (jak to możliwe, że *Szkice...* są znane 32%, a sam Bobkowski – tylko 12% ankietowanych...?), *Na nieludzkiej ziemi* – co czwarta, a *Drogę donikąd* – co szósta osoba.

Ankieta *Literatura emigracji polskiej* zawierała również trzy pytania dotyczące życia literackiego emigracji po roku 1939. Na pytanie: „Kto był założycielem i redaktorem londyńskiego tygodnika »Wiadomości«?”, połowa badanych wybiera Mieczysława Grydzewskiego, pozostali wskazują najczęściej na Jana Nowaka-Jeziorańskiego, rzadziej na Jerzego Giedroycia lub nie wybierają nikogo. Z kolei 70% ankietowanych wie, że „Kultura” paryska była miesięcznikiem. A jednocześnie co piąty z badanych studentów na pytanie: Czy Jerzy Giedroyc żyje?, odpowiada zaskakująco: nie wiem. Jako ciekawostkę podam fakt, że w kwietniu 2003 roku również co piąty ankietowany przeze mnie polonista odpowiedział, że Jerzy Giedroyc żyje...

Ponadto zamieściłem w ankiecie trzy pytania wymagające odpowiedzi z krótkim uzasadnieniem. Pytanie pierwsze: „Co dzisiejszemu czytelnikowi może przekazywać literatura emigracji polskiej XX wieku?” Odpowiedzi ankietowanych uporządkowałem według częstotliwości (malejąco) sygnalizowanych zagadnień:

- wiadomości historyczne, niezafałszowany obraz historii,
- spojrzenie na kraj z innej perspektywy,
- prawda o PRL-u,
- doświadczenia Polaków na uchodźstwie,
- wartości patriotyczne,
- wartości estetyczne,
- wartości uniwersalne (wolność słowa, refleksja nad kondycją moralną człowieka, tolerancja).

Pytanie drugie: „Czy dostęp do literatury emigracji polskiej po roku 1939 jest obecnie taki sam jak w PRL-u?” Na to oczywiste pytanie zdecydowana większość ankietowanych odpowiada, że obecnie dostęp ten jest łatwiejszy ze względu na brak cenzury i zmianę ustroju państwa. Tylko nieliczne osoby (8%) nie wypowiedziały się na ten temat.

Pytanie trzecie: „Czy Twoim zdaniem literatura emigracyjna (XIX i XX w.) cieszy się obecnie w Polsce dużą popularnością?” Zdaniem 34% ankietowanych, literatura emigracyjna cieszy się obecnie dość dużą popularnością – zwłaszcza w szkołach i w środowiskach uniwersyteckich (polonistycznych). Wśród wypowiedzi pojawiły się zastrzeżenia, że literatura XIX wieku jest bardziej znana dzięki edukacji w szkole średniej i szczególnemu wartościowaniu epoki romantyzmu. Jako główne przyczyny popularności literatury emigracyjnej (w ogóle) podaje się:

- jej obecność w kanonie lektur szkolnych,
- łatwy dostęp do dzieł,
- szczególne zainteresowanie spowodowane śmiercią znanych twórców (np. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego czy Czesława Miłosza),
- wzrost zainteresowań dialogiem międzykulturowym.

Natomiast 66% badanych ma mnóstwo wątpliwości, ale ostatecznie jest zdania, że literatura emigracyjna (w ogóle) nie cieszy się (już) w Polsce dużą popularnością, ponieważ:

- żadna literatura (poza tzw. popularną) nie ma obecnie zbyt dużej popularności,
- literatura emigracyjna XX wieku jest za słabo promowana,
- w szkole nabiera się uprzedzeń wobec twórczości wielkich romantyków,
- większość dzieł współczesnej emigracji dezaktualizowała się (np. po roku 1989),
- w szkole średniej niewiele czasu poświęca się na omawianie literatury współczesnej,
- literatura emigracyjna jest trudna w odbiorze i mało interesująca.

Studenci filologii polskiej z racji swojego ukierunkowania są dla moich badań grupą dość szczególną i niereprezentatywną w odniesieniu do ogółu czytelników. Może warto by przeprowadzić tę samą ankietę o literaturze emigracyjnej również wśród studentów innych kierunków lub innych grup społecznych. Myślę, że trzeba jednak zacząć od polonistów, gdyż – jakkolwiek staroświecko by to zabrzmiało – to oni w dużej mierze wpłyną na funkcjonowanie literatury emigracyjnej w społeczeństwie.

Mimo że pytania w ankiecie dotyczyły zarówno wieku XIX, jak i XX, to bardziej interesują mnie zagadnienia związane ze współczesnym wychodźstwem niepodległościowym (stąd dysproporcja pytań). Wielka Emigracja, w czasach której narodził się mit wychodźczy, była dla Drugiej Emigracji stałym punktem odniesienia. W szkole na ogół poświęca się więcej czasu literaturze romantyzmu niż literaturze współczesnej. Studia polonistyczne niekoniecznie zdążą nadrobić te zaległości. Zatem niedziwne, że podstawowe pojęcia z zakresu historii literatury emigracyjnej XIX wieku są powszechnie znane, w przeciwieństwie do zagadnień związanych z emigracją niepodległościową po roku 1939. Największą popularnością cieszy się twórczość z tzw. kanonu lektur – takich autorów, jak: Gombrowicz, Miłosz, Herling-Grudziński, Lechoń, Mrozek, Tuwim, dość często również Wierzyński i Wittlin. A niewiele osób zna np. J. Mackiewicza, Balińskiego, Romanowiczową, Taborskiego.

Poziom wiedzy o życiu literackim uchodźstwa po roku 1939 nie jest niepokojący. Ponadto istnieje powszechna świadomość wolnego dostępu do dzieł z tego okresu i częściowe nimi zainteresowanie. Jednakże zdarza się i tak, że autor oraz jego twórczość są znani, ale bez kategorii emigracyjności, nie przez jej pryzmat. Być może z czasem będzie to tendencja dominująca w recepcji tej właśnie literatury. Przypomnę, że już sam termin „emigracja” jest kojarzony tylko z opuszczeniem ojczyzny..., pobytem na obczyźnie, a nie z grupą ludzi, ogółem emigrantów. Z kolei „emigracja wewnętrzna” najczęściej mylona jest z migracją. W pierwszych latach istnienia III RP kategoria emigracyjności działała na czytelnika niewątpliwie zachęcająco, dziś zdaje się go zniechęcać. Słabsza znajomość realiów historycznych drugiej połowy XX wieku często powoduje trudności w odbiorze literatury Drugiej Emigracji. Czy słusznie? Myślę, że nie do końca; albowiem zarówno literatura emigracyjna XIX, jak i XX wieku funkcjonują najczęściej, niestety, tylko w ściśle określonych „kostiumach”. Dla literatury Wielkiej Emigracji

jest to „kostium” martyrologiczno-narodowowyzwoleńczy, zaś dla Drugiej Emigracji, społeczno-polityczny. To dlatego dzisiejszy odbiorca czyta dzieła emigracyjne zwykle przez pryzmat historii i polityki, rzadziej przez pryzmat wartości uniwersalnych.

Parafrazując moje tytułowe pytanie, można spytać: „Czy literatura emigracyjna żyje wśród dzisiejszych czytelników?” Chyba już nie... Bardzo szybko współczesna literatura emigracyjna przeszła w domenę badań naukowych, m.in. w ośrodku toruńskim i krakowskim. Wiele publikacji emigracyjnych trafia do księgarni z tzw. tanią książką. Mimo że malejąca popularność współczesnej literatury emigracyjnej jest jednak procesem naturalnym, warto zastanowić się, jakie działania należy podjąć, żeby owa literatura była lepiej znana, żeby nie funkcjonowała tylko w obrębie kanonu lektur (szkolnych i akademickich), żeby dyskutowano o literaturze emigracyjnej częściej niż przy okazji śmierci (jej) twórców, żeby odbiór dzieł nie był schematyczny, żeby nikt nie miał wątpliwości, czy Jerzy Giedroyc żyje... Same badania naukowe nie wystarczą.

ANEKS

Literatura emigracji polskiej. Ankieta dla studentów filologii polskiej

Rok studiów

1. Twoje zainteresowania literackie (typ literatury, autor, którego najbardziej cenisz, ulubione dzieła itp.).
2. Jak rozumiesz terminy: emigracja, emigracja wewnętrzna?
3. Czy w szkole średniej zetknąłeś/zetknęłaś się z literaturą emigracji polskiej XIX w.?
4. Czy w szkole średniej zetknąłeś/zetknęłaś się z literaturą emigracji polskiej XX w.?
5. Określ, w jakim stopniu rozumiesz pojęcia (0 – nie rozumiem, 1 – rozumiem słabo, 2 – dobrze, 3 – bardzo dobrze): Wielka Emigracja, mesjanizm, Druga Emigracja Niepodległościowa, Rząd RP na Uchodźstwie, konferencja w Jałcie, socrealizm, stan wojenny.
6. Wskaż znanych Ci twórców: Józef Czapski, Witold Gombrowicz, Gustaw Herling--Grudziński, Zygmunt Krasiński, Jan Lechoń, Adam Mickiewicz, Czesław Miłosz, Sławomir Mrożek, Juliusz Słowacki, Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin, Stanisław Baliński, Andrzej Bobkowski, Adam Czerniawski, Józef Mackiewicz, Zofia Romanowiczowa, Jerzy Stempowski, Bolesław Taborski.
7. Wskaż znane Ci dzieła: *Beniowski*, *Droga donikąd*, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, *Kwiaty polskie*, *Inny świat*, *Na niehumanitarnej ziemi*, *Nie-Boska komedia*, *Szkice piórkiem*, *Tango*, *Trans-Atlantyk*, *Zniewolony umysł*.

8. Wybierz osobę, która była założycielem i redaktorem londyńskiego tygodnika „Wiadomości”: Jerzy Giedroyc, Mieczysław Grydzewski, Jan Nowak-Jeziorański.
9. Co dzisiejszemu czytelnikowi może przekazywać literatura emigracji polskiej XX w.?
10. Czy Jerzy Giedroyc żyje?
11. Czy dostęp do literatury emigracji polskiej po roku 1939 jest obecnie taki sam, jak PRL-u?
12. Paryska „Kultura” była dziennikiem? miesięcznikiem? rocznikiem?
13. Czy Twoim zdaniem literatura emigracyjna (XIX i XX w.) cieszy się obecnie w Polsce dużą popularnością?

LITERATURA:

Klimaszewski B., *Literatura emigracyjna w Polsce po przekroczeniu „czarnej dziury”* [w:] *Powroty w zapomnienie. Dekada literatury emigracyjnej 1989–1999*, B. Klimaszewski i W. Ligęza (red.), Kraków 2001.

Kryszak J., *Literatura złej chwili dziejowej*, Warszawa 1995.

Mały słownik języka polskiego, E. Sobol (red.), Warszawa 2000.